# Kilka słów o balladzie

p. t.:

# „N E R Y N A"

napisał

**Józef Kallenbach.**

Odyniec opowiada w „Listach z Podróży" (t. I, str. 357), że na zamiłowanie w tworzeniu ballad wpłynął wśród młodzieży wileńskiej 1818 r. młody Czerniawski, syn profesora literatury rosyjskiej w Uniwersytecie wileńskim. Czerniawski wygłosił na jednem ze zebrań koleżeńskich z wielkim zapałem balladę Żukowskiego. „Ludmiłę." „Wszyscy podzielili uniesienie jego — pisze dalej Odyniec — „Pan Tomasz zaraz nazajutrz napisał na wzór tego balladę Nerys albo Neryna, a w parę dni potem drugą p. t. Świteż."

P. Chmielowski poświęcił osobną rozprawę balladom Zana w drugiej seryi swych „Studyów i szkiców z dziejów literatury polskiej" (str. 201—221). Znalazł on w czasopismie wileńskiem „Dzieje dobroczynności krajowej i zagranicznej, r. 1824, t. VI." dwie ballady. Nie mają one wprawdzie podpisu autora, ale tytuły ich naprowadzały na Tomasza Zana. W jednym bowiem z listów swych Tomasz Zan wymienia w spisie poezyj swoich „Nerynę" i „Twardowskiego," a takie właśnie

tytuły mają ballady znalezione przez pana Chmielowskiego w „Dziejach dobroczynności“. Okoliczność ta zdawała się usuwać wszelkie wątpliwości co do autora wymienionych ballad. Jakoż p. Chmielowski, oceniając w toku swej rozprawy balladę „Neryna“, uważa ją za utwór Zana. Zarzuca Zanowi, że naśladował i to niezgrabnie „Lenorę“ Bürgera, a zestawiając Zana z Bürgerem, wykazuje wyższość ballady niemieckiej nad poematem Zana. Wywodom p. Chmielowskiego nicby nie można zarzucić, gdyby rzeczywiście ballada p. t. „Neryna“ była utworem Zana. Ale bardzo łatwo można przekonać, że „Neryna“ jest tylko nieudolnym przekładem „Ludmiły“ Żukowskiego, tej samej „Ludmiły“, którą z takim zapałem młody Czerniawski kolegom swym deklamował. Wszelkie zatem zarzuty estetyczne, zwrócone przeciw „Nerynie“ i Zanowi, powinien był p. Chmielowski skierować przeciw „Ludmile“ i Żukowskiemu. Nieuwaga p. Chmielowskiego tem więcej zadziwia, ile że autor, pisząc swe studyum, miał wydanie pism Żukowskiego przed sobą. (por. str. 206 l. c.)

Przekład „Ludmiły“ zatytułowany niewiadomo dla czego „Neryna“, jak wspomniałem, jest nieudolny, a tak niewolniczy, że liczba wierszy przekładu równa się prawie liczbie wierszy oryginału. Tłomacz tu i owdzie ostrożnie nagina słówko oryginału na odpowiedniejszy dla rymu wyraz polski, zresztą w treści ballady idzie ślepo za Żukowskim. Porównanie kilku strof oryginału i przekładu starczy za wszelkie dowody. Balladę rosyjską przytaczam według wydania petersburgskiego z r. 1835: Стихотворенія В. Жуковскаго III, Баллады, str. 7—17:

## Żukowskiego ballada »Ludmiła.«

*(początek)*

Гдѣ ты милый? Что съ тобою?
Съ чужеземною красою
Знать въ далекой сторонѣ
Измѣнилъ невѣрный мнѣ;
Иль безвременно могила
Свѣтлый взоръ твой угасила.

---

*(ze środka)*

Вотъ и мѣсяцъ величавой
Всталъ надъ тихою дубравой:
То изъ облака блеснетъ
То за облако зайдетъ;
Съ горъ простерты длинны тѣни,
И лѣсовъ дрѣмучихъ сѣни,
И зерцало зыбкихъ водъ,
И небесъ далекій сводъ

## Ballada »Neryna.«

*(początek)*

Gdzieżeś luby, w jakiej stronie?
Może przy obcej dziewczynie,
Co z bogatszych wdzięków słynie,
Zdradliwe twe serce płonie?
Może przedwczesna mogiła,
Gasząc twe powaby żywe,
Drogie mi zwłoki przykryła!

---

*(ze środka)*

Już z za gajów księżyc oku
Pokazał swe blade czoło,
Raz kryje w obłok swe koło,
Znów się pokaże z obłoku;
Od gór rzuca słabe cienie,
Słabo się świecić poczyna
I ciemnych lasów gęstwina
I wody szybkiej przestrzenie.

Въ свѣтлый сумракъ облеченны. . . .
Спятъ пригорки отдаленны,
Боръ заснулъ, долина спитъ. . .
Чу! . . . полночный часъ звучитъ!

*(zakończenie)*

Чтожь Людмила? каменѣетъ,
Меркнутъ очи, кровь хладѣетъ,
Пала мертвая на прахъ.
Стонъ и вопли въ облакахъ,
Визгъ и скрежетъ подъ землёю.
Вдругъ усопшіе толпою
Потягнулись изъ могилъ;
Тихій, страшный хоръ завылъ:
»Смертныхъ ропотъ безразсуденъ,
Царь Всевышній правосуденъ.
Твой услышалъ стонъ Творецъ,
Часъ твой билъ, насталъ конецъ.

Gdzie się tylko wzrok potoczy
Wszystkim sen już zawarł oczy;
Ciche góry i dolina,
Przebóg! pólnocna godzina!

*(zakończenie)*

A w tem Neryna słabieje,
Wzrok się mroczy a krew ścina;
Pada, jak świeża krzewina,
Z nią nikną szczęścia nadzieje. (!?)
Tuman wzniósł się pod obłoki,
Wstają umarłe potwory,
Rzucają swój grób głęboki,
Strasznemi zawyją chory.
Próżne śmiertelnych szemranie,
Bóg mądry, opatrzność słynie,
Usłyszał płacz, narzekanie;
Czas przyszedł, Neryna ginie.

Że tłómacz niezupełnie znał język rosyjski, widać n. p. z następującego ustępu, w którym, nie mogąc podołać oryginałowi, pozmieniał dowolnie myśli:

| | |
|---|---|
| Слышутъ шорохъ тихихъ тѣней | Słychać szelest zmarłych cieni, |
| Въ часъ полуночныхъ видѣній | Rzuciwszy prochów swych składy |
| Въ дымѣ облака, толпой, | W liczne zebrane gromady |
| Прахъ оставя гробовой | Na wiecznej wiszą przestrzeni. (?) |
| Съ позднимъ мѣсяца восходомъ | A z późnym księżyca wschodem |
| Легкимъ, свѣтлымъ хороводомъ | Lekkim świateł korohodem |
| Въ цѣпь воздушную свились; | W bezduszny łańcuch splecione |
| Вотъ за ними понеслись, | Wysoką zajmują stronę. |
| Вотъ поютъ воздушны лики, | Lub siadają wśród gałęzi, |
| Будто въ листьяхъ павилики, | Lub lekki ich strumyk więzi, |
| Вьется легкій вѣтерокъ | Lub chwałę Bożą śpiewają |
| Будто плещетъ ручеёкъ. | Albo nad ludźmi czuwają. |

Na jednę tylko większą zmianę zdobył się tłómacz umyślnie. Kiedy Ludmiła pyta kochanka gdzie jest dom jego, on jej odpowiada: »Тамъ въ Литвѣ, краю чужомъ.« W przekładzie brzmi to miejsce: Tam nad Bohem, w żyznej ziemi.“ Na kilku miejscach starał się też tłumacz nadać przekładowi rodzimą barwę, np. z początku ballady, gdy Neryna się pyta: „Wraca-li wawrzynem strojny jej luby z tatarskiej wojny“ — Żukowski zaś pisze: »Возъвратится ль онъ - мечтала - изъ далекихъ, чуждыхъ странъ?«

W obec tak jawnego dowodu, że „Neryna“ jest tylko tłómaczeniem „Ludmiły“ Żukowskiego, co mamy sądzić o rzekomem autorstwie Zana? Dwa nasuwają się przypuszczenia: 1) albo Zan

przetłómaczył „Ludmiłę“, podniecony deklamacyją Czerniawskiego, i przekład ten wydano bezimiennie w r. 1824, kiedy tłómacz był na wygnaniu w Orenburgu; 2) albo mamy do czynienia z bezimiennym tłómaczem, który bez wyraźnego powodu zmienił tytuł ballady rosyjskiej. W każdym razie ballada „Neryna“ nie jest utworem oryginalnym, ale przekładem „Ludmiły“ Żukowskiego.

Osobne odbicie z XIII. Tomu Rozpraw i Sprawozdań Wydziału filolog. Akad. Umiejęt.

Kraków 1888. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.